



Na nowy dom dla Reksia

Zaczęły się wakacje. Wtedy po raz pierwszy nie ufnie przyszedł. Najpierw były zostawiane jedzenie i picie gdzieś daleko. Potem chyba zaufał. Widocznie nie miał nic więcej do stracenia. No i zobaczył naszą 8-letnią córkę a ona stwierdziła on musi zostać z nami. Na początku bał się każdego podniesienia...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/3ughx2>

